

ŚWIATOWID

· ILUSTROWANY · KURJER · TYGODNIOWY ·

Nr. 16 (89)

Sobota, 17. kwietnia 1926

Rok III.

ZAMACH NA MUSSOLINIEGO.



Gdy Benito Mussolini, otwarłszy Kongres Chirurgów w Rzymie, schodził z Kapitolu, by wsiąść na samochód, jakaś szalona Irlandka, Violetta Gibson, dokonała na niego zamachu, na szczęście nieudanego. Zdjęcie nasze przedstawia Mussoliniego z plastrem na nosie na kanonierce Cavour, udającego się po zamachu w podróż do Trypolisu.

Porry-Pastorel.

DO NUMERU OBECNEGO ZAŁĄCZAMY NA STRONICY 17. TRZECI Z KOLEI KUPON DO

PLEBISCYTU

na najpiękniejszą główkę z nadesłanych na nasz konkurs fryzur à la garçonne. Każdy odbiorca naszego pisma zechce na kuponie tym napisać numer tej główki, którą za najpiękniejszą uważa. Główka, która otrzyma w ten sposób największą liczbę głosów, nagrodzoną zostanie pierwszą premją t. j. wspaniałą toaletą balową lub wieczorową (do wyboru). Druga z kolei pani, która po tamtej pierwszej otrzyma największą liczbę głosów, dostanie drugą nagrodę a w ten sam sposób przyznane będą trzecia i czwarta nagroda. Plebiscyt trwa **do końca kwietnia**, poczem z końcem maja ogłosimy jego wynik.

W P O L S C E.



Pożar w I. Dyonie wojsk samochodowych. Dnia 3 b. m. wybuchł pożar w I. Dyonie wojsk samochodowych w Warszawie. Ofiarą katastrofy padło 27 samochodów

i dwa motocykle. Straty materialne skarbu wojkowego, spowodowane pożarem, są znaczne. Śledztwo ustali, czy przyczyną pożaru jest karygodna nie-



ostrożność, czy też zbrodniczy zamach. Zdjęcia nasze przedstawiają zgliszcza, fotografowane w godzinę po pożarze.

Ag. fot. „Światowida”.



P. Paul Boncour w Polsce. Wybitny francuski mąż stanu p. Paul Boncour, drugi stały delegat Francji do Ligi Narodów, przybył do Polski, dla zwiedzenia wszystkich ważniejszych jej ośrodków. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia przyjazd p. Boncoura (X) do Warszawy, gdzie go witali przedstawiciele władz rządowych i prasy.

P. Boncour zwiedził też Kraków. Zdjęcie na prawo przedstawia go (X), zwiedzającego w towarzystwie rodziny i redaktora Haekera (XX) muzeum Czartoryskich w Krakowie. Wizyta znakomitego Francuza przyczyni się niewątpliwie do rozwiania uprzedzeń antypolskich, nurtujących ciągle jeszcze w pewnych kołach



zagranicznych. Niemiecka propaganda prasowa rozszerza skrzętnie fałsze o Polsce, toteż jest dla nas korzystnem, gdy nieuprzedzeni cudzoziemcy informują się naocznie o stosunkach w Polsce i urabiają sobie obiektywną opinię o nas.

Ag. fot. „Światowida”.

Z A G R A N I C A.



Pogrzeb królowej-duńskiej. Pogrzeb królowej Ludwiki, matki obecnego króla duńskiego Chrystjana X., odbył się w starożytnym miasteczku duńskim Roskilde, gdzie spoczywają od wieków królowie duńscy. Zdjęcie nasze przedstawia korpus dyplomatyczny na pogrzebie, wśród którego są: poseł polski pan K. Rozwadowski (X) z żoną, oraz sekretarz poselstwa amerykańskiego Harriman (XX), nowomianowany do Warszawy, jako sekretarz poselstwa amerykańskiego.

Nowy gabinet rumuński. Zdjęcie nasze przedstawia nowego premiera rumuńskiego, gen. Averescu, w chwili gdy wychodzi z pałacu królewskiego, odpowiadając na pytania czekających na niego dziennikarzy rumuńskich.
Fot. J. Berman, Bucuresti.



Świąteczny ruch na kolejach londyńskich. Zdjęcie nasze przedstawia słynny dworzec kolejowy londyński Waterloo

w dniach świąt. Tłumy publiczności cisną się przed peronem, z którego pociągi kolejowe odjeżdżają, wywożąc na

świeże powietrze mieszkańców stolicy angielskiej, w której zaraz z nastaniem wiosny rozpoczęły się gorące dni.

O B R A Z K I Z P O L S K I.



Hubert Linde przed sądem. W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozegrał się epilog głośnej sprawy byłego prezesa P. K. O. Huberta Lindego i towarzyszy, oskarżonych o nadużycia na szkodę skarbu Państwa. Na naszym zdjęciu siedzą na ławie oskarżonych od lewej ku prawej: H. Linde, W. Bau i Hryniewicz, przed nimi na ławie obrońców siedzą od lewej: mecenasi pp. Szurlej, Perzyński i Ettinger.

Ag. fot. „Światowida”.



Nauczycielstwo szkół średnich czci Obrońców Lwowa. Nauczyciele szkół średnich, zebrani we Lwowie na walnym zgromadzeniu dorocznym T. N. S. W. udali się gremialnie na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie na mogiłę ich złożyli wieniec.

Fot. Münz, Lwów.



Walne Zgromadzenie T. N. S. W. we Lwowie. Z udziałem delegatów ze wszystkich stron Polski odbyło się we Lwowie po raz pierwszy od wskrzeszenia Polski doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. Zdjęcie nasze przedstawia widok na salę podczas otwarcia zjazdu.

Fot. M. Münz, Lwów.



Kongres Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych w Wiedniu. Na Kongres ten desygnowani byli z ramienia Polski członkowie prezydium Rady Naczelnej polskiej konfederacji pp. (od lewej): Sasowski, Mora, Brzeziński, Dr. Dłuski i prof. Rygier.

F. K. Pecherski.



Tam, gdzie stanie pomnik Szopena w Warszawie. Na pomnik Szopena w Warszawie wybrano ostatecznie miejsce prawie u samego wylotu Al. Ujazdowskiej ku Belwederowi, naprzeciwko Szkoły Podchorążych i przystąpiono już do robót niwelacyjnych na tym terenie.

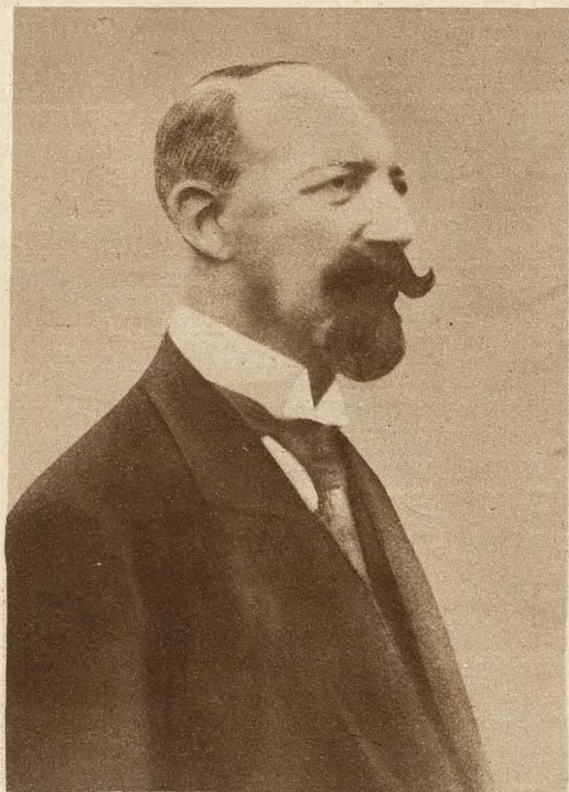
Ag. fot. „Światowida”.



Czescy goście w Warszawie. W tych dniach bawili w stolicy delegaci czecho-słowackich Kas Chorych, celem zapoznania się z urządzeniem tych instytucji w Polsce. Na naszym zdjęciu stoją na dworcu w Warszawie od lewej ku prawej poseł Spatny, p. Parchamowicz, b. min. poseł Johanis i sekr. pos. dr. Visch.

Ag. fot. „Światowida”.

O B R A Z K I Z A G R A N I C Z N E.



Nowy „król“ francuski. Po śmierci ks. Filipa Orleańskiego pretendentem do tronu francuskiego został jego kuzyn ks. Guise, który przybrał imię „Jana III“.

Fot. Atlantic, Berlin.



Kard. Dubois z wielką wstęgą Orła Białego. Arcybiskup Paryża kard. Dubois odznaczony został najwyższym odznaczeniem Polski, wielką wstęgą orderu Orła Białego.

Fot. S. Londyński, Paris.



Dymisja Pasicza. Nikola Pasicz, 80-letni mąż stanu, przed wojną już kilkakrotnie premier serbski, później zaś jugosłowiański, ustąpił w tych dniach pod naciskiem opozycji.



Pangalos prezydentem Rzeczypospolitej greckiej. Zgodnie z przewidywaniami, przy ostatnim głosowaniu na prezydenta Rzeczypospolitej helleńskiej, olbrzymią większość otrzymał grecki naśladowca Mussoliniego i Primo de Riveri, Pangalos. Równocześnie jednak powstała przeciwko niemu silna opozycja.

Fot. Keystone View.



Kongres emigracji rosyjskiej w Paryżu. W Paryżu, głównym ośrodku rosyjskiej emigracji ant bolszewickiej, odbył się kongres zwolenników przywrócenia caratu. Obradom przewodniczył znany polityk Piotr Struve (X), który będąc niegdyś socjalistą, obecnie poszedł całkowicie na prawo.

Ag. de la Presse Illustrée.



Sukces młodocianego pianisty polskiego. Juliusz Chajes, Lwowianin, 13-letni pianista, dał niedawno temu koncert w Wiedniu, na którym odegrał utwory mistrzów polskich, a nadto swoją własną kompozycję. Prasa wiedeńska stwierdza wielki sukces młodego artysty.



Pacyfistyczna rzeźba. Władze państwowe w Paryżu usunęły z tamtejszej wystawy Salonu Niezależnych rzeźbę „Niech Żyje Wojna“ znanego ze skrajnych przekonań Algierczyka Charles de Pourveau-Baldy.

Fot. Ag. de la Presse.

O doborze preparatów kosmetycznych.

Kraków, 14 kwietnia,

Postęp wiedzy lekarskiej obalił już niejedno, wiekami uświęcone, fałszywe pojęcie o higienie i wyzwolił ogół z ciemni nieświadomości. Strojna we frazesy reklama zagranicznych fabrykantów „cudownych“ leków oraz kosmetyków godzi wprawdzie wstrzymując w tempo uświadamiania, lecz nie stanowi zapory dla światła nauki. W uniwersalność działania reklamowanych leków oraz kosmetyków dziś już mało kto wierzy, a ci, którzy bezkrytycznie ulegają sugestii, opłacają swą łatwowierność zdrowiem i zaturą urody. Dobór środków kosmetycznych winien być indywidualny i celowy. I tak n. p. tłustej, połyskującej cery, o skłonności do węgry i pryszcz, nie będzie chyba nikt niszczył kremami lub mydłami, a tylko starać się będzie doprowadzić ją do normalnej powiekości, przy pomocy gorącej wody, proszku marmurowego „Miraculum“ i archyhygienicznego pudru „Miraculum“. Ponieważ tłusta cera pozostaje w związku z przypadłościami skóry głowy, winno się ją przeto często shampooować. Ścisłość w pielęgnowaniu włosów wymaga też doboru odpowiedniego shampoo. Radzę przeto blondynkom posługiwać się Shampooem „Miraculum“ do jasnych, osobom zaś o ciemnych włosach — Shampooem „Miraculum“ do ciemnych włosów.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dr. Luster,

spec. lekas. kosmetyki
chorób włosów i skóry.

J A K U B R A Ć N A S Z E D Z I E C I ?



Zgrabniutka pyjama z różowego jedwabiu, przybrana białem.



Biała jedwabna sukienka naszywana guziczkami.



Wiosenne słońce wywabia na spacer roje dzieci. Młodociani dżentelmeni i młodziutkie damy prezentują wiosenne kostjумы, stanowiące miniaturowe kopje strojów dla dorosłych. Moda obecna nie zna właściwie żadnych różnic wieku. Na ulicy można z daleka babcię wziąć za wnuczkę, ponieważ obie noszą kapelusze tego samego fasonu, ubierają się w te same barwy i przestrzegają jednako smukłej linii. A prawnuczka, licząca lat 6 czy 10, także nie wiele się różni wyglądem zewnętrznym, ponieważ sukienki jej i płaszczki robione są mniej więcej tym samym krojem i z takich samych materiałów.

Dzieci, a specjalnie dziewczynki ubiera się bardzo krótko. Sukieneczki odsłaniają kolanki i to nie tylko u zupełnie małych dziewczątek, ale także i u starszych do lat 12.



Śliczny płaszcz dla dziewczynki, z popielatego aksamitu, z czapczką z tego samego materiału.

Piękna biała pikowa sukienka z koronką.



Ubranie jak najmniej krępuje swobodę ruchów dziecięcych i to właśnie jest współczesnej mody wielce dodatnią cechą. Musi się również przyznać, że taka dziewczyneczka w jasnej, króciutkiej, swobodnie opadającej sukience, przeważnie bez rękawków, wygląda zgrabnie, prześlicznie, jak żywa laleczka, a w swobodzie ruchów nie jest bynajmniej skrepowaną.

Co się tyczy barw, to oczywiście w ubraniu dziećmiem przeważać winny barwy jasne, chociaż matki nieraz ze względów praktycznych przekładają kolory ciemniejsze.

W lecie długie pończoszki u dzieci są prawie zupełnie wykluczone. Nasi miłośnicy chodzą w skarpetkach, hartując swoje gołe nóżki i wystawiając je śmiało na opalające promienie słońca.

J a g a.

Z E S P O R T U W P O L S C E.



Match Pogoń—Cracovia. Przed kilkutysięczną rzeszą widzów rozegrały się ostatnio zawody piłki nożnej pomiędzy krakowską „Cracovią” a lwowską „Pogonią”, z wynikiem 3:1. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, kiedy Ptak z Cracovii strzela głową pierwszą bramkę.
Ag. fot. „Światowida”.



Ogólnopolski bieg sztafetowy. Krakowski klub sportowy „Cracovia” urządził w okresie świątecznym ogólnopolski bieg sztafetowy na przełaj, w którym zwyciężyła I. sztafeta Cracovii. Zdjęcie nasze przedstawia jej uczestnika p. Bukowskiego, przybywającego do mety.
Ag. fot. „Światowida”.



Polska ekipa na zawody hippiczne w Nicei i Rzymie. I tego roku w międzynarodowych konkursach hippicznych

w Nicei i w Rzymie weźmie udział polska ekipa. Zdjęcie nasze przedstawia: od lewej ku prawej pp. rtm. Królikiewicz, mjr. Toczek, rtm. Chojecki, rtm. Dziadulski, por. Kon, rtm. Dobrzański, rtm. Antoniewicz i por. Szosland.

wiecz, mjr. Toczek, rtm. Chojecki, rtm. Dziadulski, por. Kon, rtm. Dobrzański, rtm. Antoniewicz i por. Szosland.



Warszawski match Wisła—Polonia. W dniach 4 i 5 kwietnia odbyły się na Dynasach w Warszawie zawody piłki nożnej pomiędzy mistrzem Warszawy Polonią, a mistrzem okręgu krakowskiego Wisłą. W obu spotkaniach odniosła zwycięstwo drużyna krakowska (3:1 i 4:2). Zdjęcie nasze przedstawia gracza Wisły, obstawionego przez dwóch graczy Polonji.
Ag. fot. „Światowida”.



Jubileusz piłkarza. Kpt. drużyny Polonia p. Stefan Loth obchodził uroczystość 15-lecia gry w piłkę, nożną oraz dwóchsetnego matchu w barwach Polonji. Z tej okazji wręczono mu (X) kwiaty.
Ag. fot. „Światowida”.



Będiesz modną

i elegancką, wybierając odpowiednią dla siebie fryzurę. Dobrze zastosowana fryzura musi być jak najstaranniej pielęgnowana. **Środek Elida** czyni włosy miękkimi jak jedwab, nadaje im giętkość oraz dyskretny zapach i połysk. Do następnego mycia głowy użyj tylko niezawierającego **sody Shampoo**

Fabryki Przelworów Tłuszczowych
S. A. w Trzebinii :: Wyroby perfu-
merji „ELIDA”.

Proszę mi nadesłać bezpłatnie
jedną oryginalną paczkę
SHAMPOONU ELIDA

Nazwisko:

Adres:

Wypełniony powyższy kupon prosimy
nalepić na pocztówkę i nam nadesłać.

88

ELIDA

Oryginałem pośród wszystkich past do zębów jest KALODONT, on to bowiem przed laty 40 ugruntował racjonalne pielęgnowanie zębów. KALODONT posiada tę pierwszorzędną zaletę, że myje zęby i jamę ustną, z czym jest związana zarazem i gruntowna dezynfekcja. Powyższe potwierdza i fachowa opinia jak np. berliński miesięcznik „Reforma techniczno-dentystyczna”, gdzie w Nr. 19 znajdujemy: „Mamy przed sobą środek (Kalodont) napewno antybakteryjny... Używanie Kalodontu leży przeto w interesie ogólnej zdrowotności”.

ZDROJOWISKO SOLANKI w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglkowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele ino-
Lecz się w kraju!
wrocławskie wskaza-
cierpieniach, w których
wogóle się używa Prze-
się je celem usunięcia
i połączonych z niemi
organizmu, zwłaszcza
przy zółzach, dnio, reumatyzmie, chorobach skórnych,
chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwo-
bólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele
przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach
narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie ką-
pieli naubeimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do
końca września. Zakład, będący własnością miejską i
przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie
powiększony i zmodernizowany. Ceny umiarkowane.

ZARZĄD SOLANEK, TEL. nr. 329.

~~~~~



Z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.  
Z otwartej tam wystawy portretów Stanisława Niesio-  
łowskiego reprodukowujemy tutaj portret p. generałowej  
Władysławowej Sikorskiej.

Ag. fot. „Światowida”.



Tragedja ostatniego cara w teatrze warszawskim. Warszawski Teatr im. Fredry wystawił sensacyjną, lecz i nie-  
pobawioną wartości literackiej sztukę młodego autora p. Wiecheckiego p. t. Śmierć cara Mikołaja II.  
Z efektownego tego przedstawienia podajemy tutaj scenę pomiędzy carycą Aleksandrą (p. Wojdalińska)  
i osławionym Rasputinem (p. Strycki).

Ag. fot. „Światowida”.

Czytelników  
i przyjaciół „Światowida”  
upraszamy o powoływanie się przy zakupach  
na ogłoszenia „ŚWIATOWIDA”.

CASCARINE LEPRINCE

LECZY PRZYCZYNNY I SKUTKI

**ZATWARDZENIA**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Popierajmy przemysł polski!

Nie do uwierzenia — a jednak prawdziwe!

**BEZPŁATNA**

nauka wyrobu

**DIWANÓW STRYŻONYCH**

ręcznej roboty

**BEZ WARSZTATU**

**W CAŁEJ POLSCE!**

Szczególną uwagę zwracamy P. T. Ducho-  
wienstwu, Nauczycielstwu i Działaczom  
społecznym! Na życzenie urządzamy dwu-  
tygodniowe kursa w każdej miejscowości z  
dostawą wzorów i materiałów.

W Krakowie prowadzimy tę naukę stale i  
bez przerwy. Dla Przyjezdnych kurs przy-  
spieszony! Przyjmujemy też zamówienia na  
poduszki, makatki, dywaniki, dywany i t. p.

Wykonanie artystyczne! Trwałość  
gwarantowana!

Materiał doborowy!

Wzory stylowe w wielkim wyborze (wełna  
we wszystkich kolorach, mocna podszełka  
wełniana od 50 cm. do 3.50 cm. szerokości)  
oraz reszta przyborów dla W. Pań stale do  
nabycia po cenach konkurencyjnych!

Rozpoczęte roboty z wzorami oraz materiał  
w każdej ilości wysyłamy na prowincję  
szybko i starannie.

Ułatwienia i ulgi przy zakupach!

Zamiejscowym odpowiedź odwrotna za do-  
łączeniem znaczków pocztowych.

Wpisy i wyjaśnienia codziennie od 3—4.

**„SMYRNAPERS”**

Katolicka Wytwórnia Dywanów

**H. i M. GODZISZEWSKA**

Kraków, Pijarska 5, III p.

92

Polską wytwórczość stwarzajmy!

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta  
i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

**Ilustrowany Kurjer Codzienny,**

który dzięki rozległej sieci korespondentów podaje depesze z całego  
świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itp.

**ADRES: KRAKÓW, BASZTOWA 18.**

Zródło dochodów przyjemności wylotowej ozdoby mieszkań!

Bezpłatna nauka dywanów „bez warsztatu” w całej Polsce!



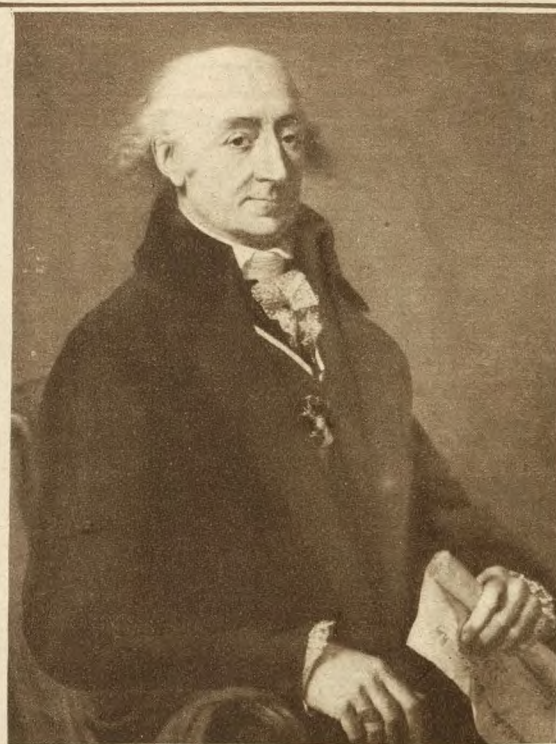
## OBRAZY OBCYCH MISTRZÓW.

Z wystawy, urządzonej staraniem prof. Dr. Jerzego hr. Mycielskiego w Pałacu Sztuk Pięknych w Krakowie.



M. B. Stein (1840—1880): Karolina z Iwanowskich ks. Sayn-Wittgenstein, przyjaciółka znakomitego kompozytora Fr. Liszta. Obraz olejny na płótnie, własność prof. Dr. Mycielskiego.

Ag. fot. „Światowida“.



Franciszek Xawery Fabre (1766—1837): Stanisław Małachowski, marsz. pamiętnego Sejmu Czteroletniego, na którym uchwalono Konstytucję Trzeciego Maja. Obraz olejny na płótnie, własność St. hr. Tarnowskiego w Krakowie.

Ag. fot. „Światowida“.



Domenico del Frate (1756—1830): Walerja ze Stroynowskich Janowa Felixowa hr. Tarnowska z Dzikowa, miniaturzystka z min. matki w ręku (1806), obraz olejny na płótnie, własność hr. St. Tarnowskiej.

Ag. fot. „Światowida“.



Karol Pawłowicz Briullów (1799 do 1852) prof. akad. Petersburskiej: Idylla włoska. Obraz olejny na płótnie. Sygnowany współcześnie. Ag. „Światowida“.

Alexander Stankiewicz (1824—1892 uczeń Briullowa): Kieliszek wina Chianti. (1855) Akwarella. Sygn. i dat. Własność hr. Jana Mycielskiego, Wiśniowa.

Ag. fot. „Światowida“.



Aleksander Orłowski (1777—1832): Pers. Sygn. 1822. Gwasz.

Ag. fot. „Światowida“.

Angelica Kaufmann (1741 do 1807) Idalja z Potockich ks. Sapieżyna (?) z kwiatami w parku (około 1800 r.) Obraz olejny na płótnie, własność hr. A. Potockiego, Olsza.

Ag. fot. „Światowida“.







# WILNO.



Kaplica św. Kazimierza w Katedrze Wileńskiej, zbudowana na wzór Zygmuntołwskiej na Wawelu za Zygmunta III i Władysława IV. mieszcząca w sobie srebrną trumnę z relikwiami św. Kazimierza, posągi królów z dynastji Jagiellonów, w podziemiach zaś zwłoki króla Aleksandra i dwóch żon Zygmunta Augusta: Elżbiety Rakuszaneki i Barbary Radziwiłłówny, oraz serce Władysława IV.

[Ag. fot. „Światowida”.

W pomroce dziejowej giną początkowe dzieje Wilna. Według przypuszczeń znakomitego czeskiego historyka, lingwisty i archeologa Szafarzyka, założycielem Wilna było słowiańskie plemię Wilków na

Strona wjazdowa Ostrej Bramy, tej najdosłowniej z dawnych baszt Wilna z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, będącej obok Częstochowskiej przedmiotem najwyższego kultu wszystkich Polaków, przed którą modlił się w dzieciennych latach twórca „Pana Tadeusza”. „Światowida”.



Brama klasztoru Benedyktynów, jeden z najbardziej nastrojowych fragmentów starego Wilna. Ag. fot. „Światowida”.

wybrzeżach Wilji, będących niegdyś ważnym punktem przeładunkowym dla żeglarzy skandynawskich, udających się tą drogą aż do Grecji. Plemiona etniczne litewskie dopiero od połowy XII wieku pod naciskiem Niemców, prących z północy, rozpostarli się w kierunku południowo-wschodnim. Książę litewski Mendog opanował ziemie słowiańskie na wschód aż pod Płock, na zachód pod Nowogródek i Grodno. W tym to okresie Wileńszczyzna dostaje się pod panowanie Litwy. Pierwiastek słowiański Wileńszczyzny w owym jednak czasie utrzymuje się na pierwszym planie, czego dowodem jest używanie języka słowiańskiego, a mianowicie ruskiego. Książę litewski Gedymin przenosi stolicę swą z Troku do Wilna i z tego też czasu pochodzi pierwsza data historyczna, dająca się ustalić w dziejach Wileńszczyzny: w roku 1323 Gedymin wysłał z Wilna list do Papieża, oświadczając gotowość przyjęcia wiary Chrystusa w zamian za pokój ze strony Krzyżaków i Niemców. W trzy lata potem przybywają do Wilna pierwsi misjonarze chrześcijańscy, członkowie zakonu św. Franciszka i Dominika, a książę pozwala im na swobodne



Arkadowy dziedziniec imienia ks. Piotra Skargi w budynku Uniwersytetu Stefana Batorego, założonego przez tego wielkiego opiekuna Wilna, wszechwładnego, którego uczniem był Adam Mickiewicz, a profesorami wśród wielu innych wybitnych uczonych bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy, oraz Joachim Lelewel. Zniesiony przez rząd zaborczy Uniwersytet Stefana Batorego, wskrzeszony w odrodzonej Polsce, jest dzisiaj ważną placówką kultury polskiej na Kresach. Ag. fot. „Światowida”.

odprawianie nabożeństw. Gedymin wznosi też tutaj na górze, zwanej „Turzą”, pierwszy zamek obronny. Po śmierci tego księcia rezyduje tutaj jego następca Jawnuta, po nim zaś panują nad Litwą bracia Kiejstut i Olgiard, dzieląc olbrzymie swoje państwo na dwie części: Litwę Kiejstuta ze stolicą w Trokach i Olgiardową z Wilnem. W roku 1377 Krzyżacy zdobywają Wilno i niszczą kwitnące już wówczas miasto. Syn Olgiarda

Wspaniały kościół katedralny pod wezwaniem św. Stanisława, zbudowany w stylu klasycystycznym w końcu XVIII stulecia, na miejsce drewnianego kościoła, wystawionego przez Władysława Jagiełłę w roku 1387. Obok katedry znajduje się odosobniona dzwonnica, niegdyś jedna z wielu baszt obronnych, dopiero w wieku XVI przerobiona na dzwonnice.



W środku na lewo: Pałac reprezentacyjny Rzeczypospolitej, niegdyś pałac biskupi. Tutaj mieszkali przejazdem w Wilnie Stanisław August, Ludwik XVIII francuski, Wilhelm Pruski, a wreszcie w roku 1812 cesarz Napoleon. Z dawnego pałacu nie po-

zostało jednak nic. Obecny pochodzi z czasów cara Aleksandra I. a gościł w swoich murach Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, w okresie „Litwy Środkowej” gen. Żeligowskiego, ostatnio zaś w roku 1923 prezydenta Wojciechowskiego. — W środku na



prawo: Brama klasztoru pp. Wizytek przy ulicy Rossa, pochodząca z drugiej połowy XIX stulecia, dzisiaj też już osnuta nastrojową atmosferą zabytku minionej przeszłości. Ag. fot. „Światowida”.



Wnętrze kaplicy syna Kazimierza Jagiellończyka, św. Kazimierza (1458-1484), kanonizowanego w roku 1520). Srebrna trumna na ołtarzu z relikwiami świętego pochodzi z roku 1704. Ag. fot. „Światowida”.

Jagiłło, przez małżeństwo z Jadwigą, łączy na zawsze losy Litwy, a tem samem i Wilna z historją Polski, a miasto staje się drugą obok Warszawy stolicą tego potężnego państwa. Dzieląc z Polską wspólne Koło losów dobrych i złych, Wilno po upadku Rzeczypospolitej przeżywa świetną epokę kulturalną za czasów młodego Mickiewicza, a w odrodzonej Polsce łączy się znowu niepodzielnie z Polską.

Główna synagoga, powstała prawdopodobnie w roku 1572, dzisiaj zastąpiona rozmaitymi dobudówkami z końca XVIII stulecia. Wnętrze synagogi zdobyły dawniej wspaniałe stare świeczniki mosiężne, w r. 1915 wywieziono je jednak Moskalom do Rosji. Ag. fot. „Światowida”.



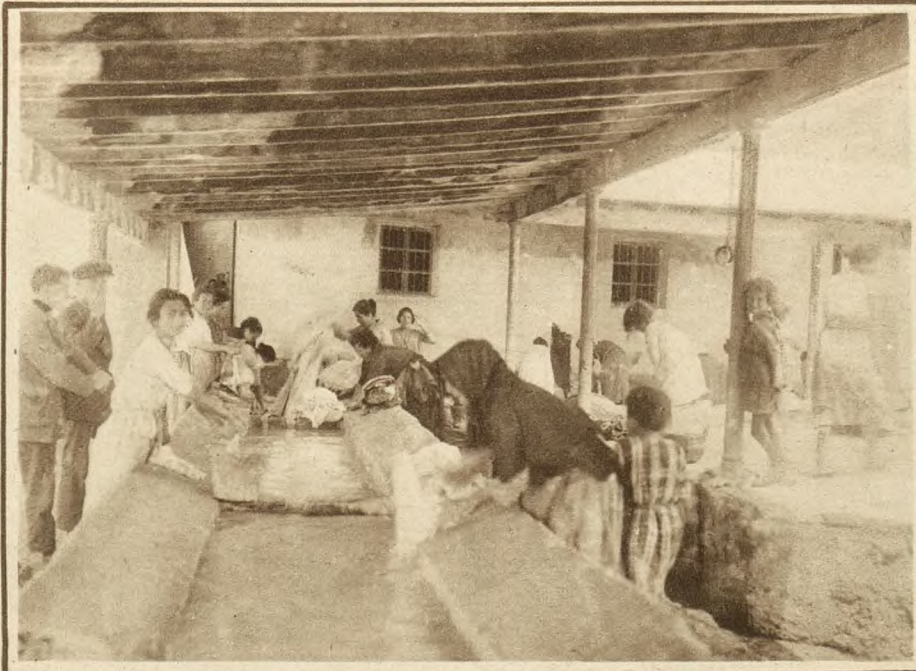


# STARO-MAURYJSKIE TYPY I OBYCZAJE W HISZPANJI.



Obyczajem starych Maurów i dzisiejsi chłopcy hiszpańscy w odleglejszych dzielnicach miast żują całymi godzinami trzcinę cukrową, dzięki czemu podobno mają lśniąco białe zęby.

Fot. Frankl, Berlin



Jak niegdyś mauryjskie kobiety, tak i dzisiaj Hiszpanki w małych miastach, szczególnie na południu, piorą bieliznę w kamiennych korytach, do których ze studni woda rurami dopływa.

Fot. Frankl, Berlin.



Głównym pomocnikiem handlarzy, wędrujących z targu na targ, jest koń, który ciągnie wózek, naładowany mnóstwem tobołów z towarami, przywiązanych prymitywnie wieloma rzemykami i postronkami.

Fot. Frankl, Berlin.



Nawet krosna nie są wśród ludności wiejskiej poł. Hiszpanji znane. Tkanie płócien na bieliznę odbywa się przy zastosowaniu prostego stołka.



W kruchych skałach wapiennych i kredowych w Hiszpanji ludność miejscowa buduje sobie prymitywne mieszkania, które oczywiście, jak za starych czasów, drwią sobie z nowoczesnych postulatów higieny, jak czystość i dostęp świeżego powietrza.

Fot. Frankl, Berlin.



Wieki całe minęły, a stare mauryjskie studnie zachowały się jeszcze w Hiszpanji. Na mocnej linie, biegnącej po kole, umocowane są gliniane naczynia, a koń, obracając koło, wydobywa je na wierzch i w ten sposób Hiszpanki czerpią wodę ze studni.

Fot. Frankl, Berlin



# Z O S T A T N I C H W Y D A R Z E Ń.



**Uczczenie p. Pawła Boncour w Warszawie.** W Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się uroczysta Akademia Rady Adwokackiej ku uczczeniu przebywającego w Polsce drugiego stałego delegata Francji do Ligi Narodów w Genewie, p. Pawła Boncour. Zdjęcie nasze przedstawia widok na salę. W pierwszym rzędzie siedzi p. Boncour (X), obok niego min. spraw. p. Piechocki (XX).

Fot. K. Pecherski, Warszawa.



**Z Poselstwa wielkobrytyjskiego w Warszawie.** W salonach Poselstwa wielkobrytyjskiego w Warszawie, odbył się koncert znanej pianistki p. van Baehrenstaen. Na naszym zdjęciu siedzą na kanapie od lewej: pp. prof. konserw. Melcer, małżonka posła Max-Müllerowa i kapelmistrz Fitelberg; za nimi stoją w środku premier dr. Skrzyński, obok niego na lewo poseł Max-Müller, przy fortepianie p. Baehrenstaen.

Ag. fot. „Światowida“.



**Z pobytu min. Kiernika w Krakowie.** W Krakowie odbył się zjazd prezesów małopolskich rolniczych Towarzystw okręgowych pod przewodnictwem prezesa M. T. R. posła Witosa (X), przy udziale min. spr. rol. dr. Kiernika (XX), który wygłosił wykład o obecnym stanie spraw rolniczych w Polsce.

Ag. fot. „Światowida“.



**Jubileusz wybitnego artysty.** Bolesław Szczurkiewicz, dyr. Teatru Polskiego w Poznaniu obchodzi w dniu 17. b. m. jubileusz 30-lecia pracy scenicznej.

Ag. fot. „Światowida“.



**Walny zjazd Harcerstwa Polskiego w Krakowie.** W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się VI. Walny Zjazd Harcerstwa Polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia salę podczas obrad. W pierwszym rzędzie siedzą m. in. pp. wiceprezydent Rolle, przewodniczący Zjazdu (1), ks. Lorek, kapelan harcerzy (2), protektor Łoś (3), R. Bniński, prezes Związku (4), gen. Kuliński (5).

Ag. fot. „Światowida“.



**Mussolini na kongresie chirurgicznym w Rzymie.** Zdjęcie nasze przedstawia Mussoliniego (X), przewodniczącego inauguracyjnemu posiedzeniu kongresu włoskich chirurgów na Kapitolu w Rzymie. Po wyjściu Mussoliniego z kongresu, dokonano, jak wiadomo, na niego zamachu.

Fot. Porry-Pastorel, Roma.



**Zbrodnicza ręka rozkręciła śruby szyn na torze między Rzezawą i Słotwiną** i spowodowała wykoślenie się pociągu pospiesznego, dążącego do Wiednia. Zdjęcie nasze przedstawia na lewo rozbity parowóz, tender i wóz pocztowy, na dalszym planie rozbity wagon wiedeński i czechosłowacki.

Ag. fot. „Światowida“.



# JEŹDZIEC

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ



# BEZ GŁOWY

OPOWIEŚĆ ROMANTYCZNA

Labulon siedział przy łożu chorego aż do samego rana.

Rozbierając Maurycyego, z przerażeniem zauważył, że ten miał na sobie płaszcz i kapelusz Henryka.

— Na Boga — warknął stary — jakoś ten kapelusz nie na swoim miejscu siedzi! Dobrze, że przynajmniej ma na czym siedzieć, bo już myślałem, słuchając bajd Feliksa, że mój Maurycy spaceruje bez łba na karku.

Przed świtem pies zaczął ujadać i rzucać się do drzwi. Stamp natychmiast zgasił świecę i wyszedł przed dom. Ale wokół było pusto i głucho, tylko w dali majaczyły ciemne zarośla, odstawiając w kilku miejscach nagi grzbiet w górza. Stamp miał już na dzisiaj dość samotnych rozmyślań i czuwania, chciał też czempredziej powrócić do chaty, nie widząc naokoło nic podejrzanego. Ale gdy się właśnie do odwrotu zbierał, stłumione stapania konia doszło jego uszu. Przypadł do ziemi.

Po chwili z ciemności wynurzyła się sylweta jeźdźcy. Stamp poznał płaszcz Geralda. Na bladym szafirze przedranego nieba sylweta jeźdźcy zarysowała się wybornie: tak. Stamp się nie mylił, jeździec nie miał głowy! Stamp nie wierzył własnym oczom. Więc to nie była halucynacja pijanego Feliksa! Mój Boże, jakaś mara przeraźliwa. Leb zerwał się na równe nogi.

Ale zjawa nie znikła, przeciwnie koń miarowym truchtem, nie poganiany przez strasznego jeźdźcę, zbliżał się ku staremu traperowi.

Stamp nie wytrzymał i porwał się do broni. Zawahał się jednak. A nuż w tem widziadłe tai się życie jakiegoś mistycznego czelaka? Zawołał przeto głośno:

— Hej, tam, dobrodzieju, panie tego, dlaczego wyjechałeś na spacer bez głowy? — Głos jego rozległ się bez echa w pustym stepie i tak się wydało staremu, że drżał nieco. W odpowiedzi na głos ten rozległo się tylko ciche rzenie konia.

— Czy jesteś głuchy? — zawołał znowu Stamp, podnosząc głos dla dodania sobie odwagi. Chce oto z tobą mówić Leb Stamp, stary myśliwy z nad brzegów Mississippi. Tu niema żartów, panie tego. Nóżki na stół! Albo połkniesz kulę, zrozumiałeś? Jeszcze milczysz? Ha! daję ci sześć sekund czasu do namysłu. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, ... sześć!!

W tem miejscu rozległ się strzał. Echo jego pobiegło wzdłuż budzących się fal Alamo, ale jeździec pozostał w siodle sztywny i wyprostowany. Zawrócił tylko konia w miejscu prawie i powcwałował w step.

Leb Stamp nie należał do zabobonnych ludzi. Ale mu krew zamarała w żyłach. Przeżegnał się i zmówił „wieczny odpoczynek“, choć wargi latały mu jak w febrze.

Wrócił do domu: widok zbiedzonego Maurycyego i Feliksa naprawdę przejętego chorobą swego pana wlał mu trochę otuchy do krwi. Potrzebował się zająć czemś konkretnym. Zmienił choremu opatrunek i chciał coś przegryźć. Ale okazało się, że z powodu zamierzonego wyjazdu cała spiżarnia była opustoszała, a Feliks nastraszone tajemniczymi widziadłami wydudlił do kropki wszystką wódkę. Leb Stamp wybrał się więc na polowanie.

Gdy wyszedł przed chatę, słońce oblewało złotem całą blado-zieloną prerję. Uśmiechnął się stary bezzębnymi ustami do słońca: zawsze to raźniej po dniu, i począł kroczyć po trawie, srebrzystej od rosy. Buty jego otrząsały jasne kropelki i zostawiały ciemne ślady za sobą.

— Hej, tam — zawołał zdala do Feliksa, który się gotował do czyszczenia koni — pilnuj pana, bo możemy tu mieć wkrótce niepożądanych gości. A ja się tu obejrzę za jakim indykiem na obiad, panie tego! Jakby tylko kto co, to zaraz wołaj na mnie, ja daleko nie odejdę.

Feliks pokiwał głową i patrzył za odchodzącym starcem. Resztki wódki jeszcze mu się w głowie kręciły, ale i bez tego, nicby z tego wszystkiego, co się w ostatnich godzinach koło niego stało,

nie pojął. Pokiwał więc, jak rzekło się, głową i poszedł do swojej pracy, której jednak nie danem mu było skończyć.

## Niefortunne odwiedziny i co z tego wynikło.

Ledwie dziesięć minut (najwyżej) stary Feliks czyścił swoje konie, gdy dobiegł jego uszu tętent. Serce mu mocno zabiło w piersi, ale lękał się spojrzeć w tamtą stronę, wyobraził sobie bowiem, że to będzie znowu jeździec bez głowy.

Ale tym razem nieznajomy miał głowę i to niebyle jaką. Śliczną i pięknie osadzoną.

— Tfu — splunął Feliks — czy tu się sztuka z jakimiś przygodami rozbiła w pobliżu? A czego waść chcesz? — zagadnął niechętnie.

Młody chłopak zeskoczył zręcznie z konia. Dopiero z bliska poznał stary Feliks, że była to kobieta.

— A niech cię diabli... — zaklął — toż to Zadora!

Ale udawał, że niepozna wielbicelki swego pana i że ją bierze za młodego mężczyznę, gdyż w takim stroju Izadora uważała, że jest bezpieczniej włożyć się po puszczy.

— Czy zastałam mister Geralda? — zapytała zbliżając się do palisady.

— Jeżeli bym powiedział że go niema w domu, skłamałbym bezczelnie — odparł zwolna Feliks.

— Ale...

— Co ale?...

— Nie wiem, o co panu chodzi.

— Chciałabym się z nim widzieć.

— O to, pan źle wybrał! — powiedział Feliks, podkreślając słowo „pan“, dla zaznaczenia, iż niby to nie poznał pięknego gościa. — Chyba, że pan jesteście księdzem albo doktorem.

A w myśl dodawał po polsku.

— A pójdziesz ty stąd, szelmo babo! Patrzcie na nią, jakiego jej się kaska zachciało. Kiecki porzuciła i w portkach lata! — mruczał prawie głośno, zadowolony, że go Izadora zrozumieć nie może.

Piękna Hiszpanka poruszała się niecierpliwie.

— Nuże, tłumacz się jaśniej, co się z panem dzieje.

— A co panu potrzeba od niego!

— Chcę go odwiedzić.

— To się nie w porę jegomość wybrał, nie wpuszczę.

— A to dlaczego?

— Przedewszystkiem, bo to nie wypada!

— Nie wypada? Patrzcie mi go tam! Nie rozmawiać...

— Pewnie, że nie wypada. Mój pan oprócz koszuli nic na sobie niema. I to jeszcze targa rękami te resztki odzieży.

— Ależ to okropne! Ja nic z tego nie rozumiem.

— Czy nie rozumie pan, że mój pan leży w łożku?

— Ale dlaczego?

— Bah!... gdybym ja wiedział. Ale tu nikt nic nie wie, nawet sam poczciwina Labulon Stamp.

— Leży w łożku? Więc jest chory...

— Pewnikiem, żeby po zdrowiu w łożku nie leżał.

— Co mu jest?

— Ciało ma do żywego podrapane. Ale najgorsze, że mi się zdaje, że ma ranne serce.

— Ranny?

— Jakby go kto wsadził do worka z kotami. Straszne rzeczy!

— A serce?

— No serce, to niby tak. Kobieta... — szepnął dramatycznie, nachylając się ku uchu Izadora i z zadowoleniem śledząc, jak się mieni na twarzy.

— Głupie żarty i nieprzystojna poufałość — warknęła Izadora, machnąwszy w powietrzu szpicrutą. — Puszczaj mnie doń natychmiast.

— Nie wieleby panu z tego przyszło.

— Dlaczego?

— Jest nieswój.

— Jaki nieswój?

— E! Pan to nic nie rozumie, jakbym po hiszpańsku gadał! Nieswój i basta! Rzuca się po łożku, jakby go pogrzebaczem grzali. Może pan ma trochę wódki, bo nam wszystko wyszło?

— Ale czyż nie wiecie, że jestem kobietą?

— Albo to kobiety nie pijają wódki? Niech mi pani nie zawraca głowy.

— Cóż to za zuchwały służący! Puścisz mnie, czy nie?

— Nie puszcę.

— Mam ważną rzecz do zakomunikowania panu Geraldowi!

— To można odłożyć na później. Dzisiaj nie odróżni pani od starej Indjanki.

— Mam mu spłacić dług.

— Dług? To go pani nie potrzebuje widzieć. Może pani zostawić go u mnie. A ja pokwituję. Wprawdzie pisać to nie umiem, ale krzyżyk postawić to i owszem!

— Ależ ośle — nasrożyła się Hiszpanka — nie o pieniądze tu chodzi.

— To szkoda! Przydałyby się.

— To jest dług moralny.

— Moralny? — spytał przeciągle Feliks. — Przyznam się, że tego nie rozumiem.

— To mnie nic nie obchodzi. Puść mnie!

— Nie puszcę i basta! Jestem tu poto, aby nikogo nie wpuszczać i nikogo nie puszczać!

— Doskonale! — zawołała Izadora i wymiatając Feliksa skierowała się ku drzwiom z widoczną chęcią wejścia do niej siłą. Zdecydowane zaciśnięcie ust przekonało Feliksa o tem, że Izadora ma jakieś złe zamiary względem jego pana. Począł więc głosem wielkim wołać: na pomoc! Leb Stamp na pomoc!

Izadora, ogłuszona przeraźliwym krzykiem zdenerwowanego sługi, stanęła niezdeterminowana. Niebawem nadbiegł zdyszany Leb Stamp.

— Co się tu stało? — zawołał już zdaleko do przestraszonego Feliksa.

— Na miłość boską — zwróciła się do niego Izadora — Niech mi pan pomoże. Muszę się natychmiast widzieć z panem Geraldem. Grozi mu poważne niebezpieczeństwo.

— W jaki sposób znalazła się pani tutaj?

— Przyjechałam, poprostu. Czy mogę się widzieć z mistrem Geraldem?

— Ależ oczywiście.

— Czy naprawdę jest chory?

— Jest w tej chwili nieprzytomny!

— Niech pan pozwoli pozostać przy nim. Cała wyprawa wyruszyła z kolonji na poszukiwanie jego siedziska. Na szczęście nie znają drogi i już drugi dzień błądzą. Ale lada chwila mogą być tutaj. Moja ręka może się tu przydać!

— Ależ oczywiście, jest pani najdzielniejszą kobietą w tej okolicy, miss Izadaro!

— To jest miss Izadora? — z głupią zagadnął Feliks — a ja nie poznałem!

— Doskonale się składa — ciągnął Stamp — opieka kobiety jest tu koniecznie potrzebna. Niech go pani dogląda, a niech pani uważa, żeby nie spadł z łożka i nie pożywał opatrunków. Izadora kwapiła się do izby, Labulon zatrzymał ją na chwilę.

— Wie pani... — powiedział — jedna rzecz...

— Proszę, niech pan mówi — zawróciła się Izadora.

Stamp przypomniał sobie całą historję Izadory, którą mu Maurycy opowiadał. Odgadł, jaki wulkan namiętnej miłości gorzał w piersi dziewczyny. Bał się, że wplatanie w tak już skomplikowaną akcję jeszcze jednej kobiety, pociągnie za sobą nowe i osobliwe zakłócenia.

— Może jednak pani lepiej zaczeka, aż Maurycy powróci do zdrowia.

— Dlaczego? — niecierpliwiła się Hiszpanka.

— No, bo widzi pani, on jest nieprzytomny... Nie pozna pani... Powtarza imię jakiejś kobiety...

— Jakie imię?

— Zapewne siostry, którą pozostawił w kraju.

— CIĄG —

— DAJSZY NASTAPI —



## R O Z M A I T O Ś C I.



**Wycieczka Johannitów na wyspę Rhodos.** Członkowie Zakonu św. Jana, wywodzącego się jeszcze z czasów średniowiecznych, podczas swej tegorocznej pielgrzymki do Ziemi Świętej, zwiedzili również Rhodos, wyspę na morzu Egejskim, gdzie w latach 1309–1522 była ich siedziba i gdzie dotychczas stoi stare ich zamczysko.

Fot. Sport & General Press Agency, London.



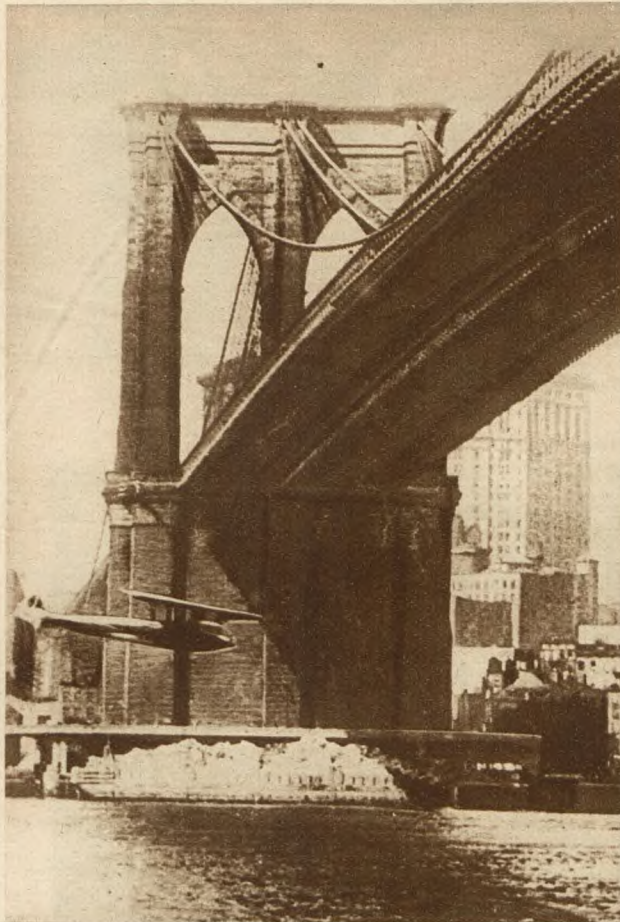
**Ćwiczenia fizyczne Francuzek.** Francja stosunkowo w tyle pozostała w dziedzinie kultury fizycznej i dopiero w najnowszych czasach zdążyła i pod tym względem szybkim krokiem naprzód. Zdjęcie nasze przedstawia ćwiczenia dziewcząt na stadionie Elżbiety w Paryżu.

Fot. Henry Manuel, Paris.



**Słynny komik paryski.** Najpopularniejszym komikiem kabaretów i music-hallów paryskich jest Grock, przy każdym występie swoim budzący niepomysłowany śmiech i to z pomocą dość prymitywnych środków.

Ag. de la Presse Illustrée.



**Samolotem pod most.** Niedawno w Paryżu katastrofą skończyła się próba przelotu pod wieżą Eifla. Natomiast w Nowym Yorku udało się podobne ryzykowne przedsięwzięcie pod słynnym mostem Brooklynu. Wywołało to tem większe wrażenie, że lotu tego dokonała kobieta Viola Gentry. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia samolot, przelatujący pod mostem, zaś zdjęcie prawe jest podobizną triumfatorki.

Agence Trampus, Paris.



**Pierniki paryskie.** Na odleglejszych przedmieściach Paryża w okresie świąt Wielkanocnych ustawiają się stragany, zupełnie podobne do naszych odpustowych. Dostać tam można rozmaite zabawki, jak również i przysmaki. Zdjęcie nasze przedstawia taki uliczny stragan z piernikami.

Service de Presse, Paris.



**Z ciężkiej doli emigracji rosyjskiej w Paryżu.** Kto z dawnej rodziny carskiej zdołał się uratować ucieczką zagranicę z pogromu bolszewickiego, ten musi teraz twardą pracą, jak zwykły śmiertelnik, zarabiać na utrzymanie. Wielka księżniczka Marja n. p., kuzynka ostatniego cara, założyła w Paryżu zakład haftowania i wyszywania na jedwabiu.

Ag. de la Presse Illustrée.



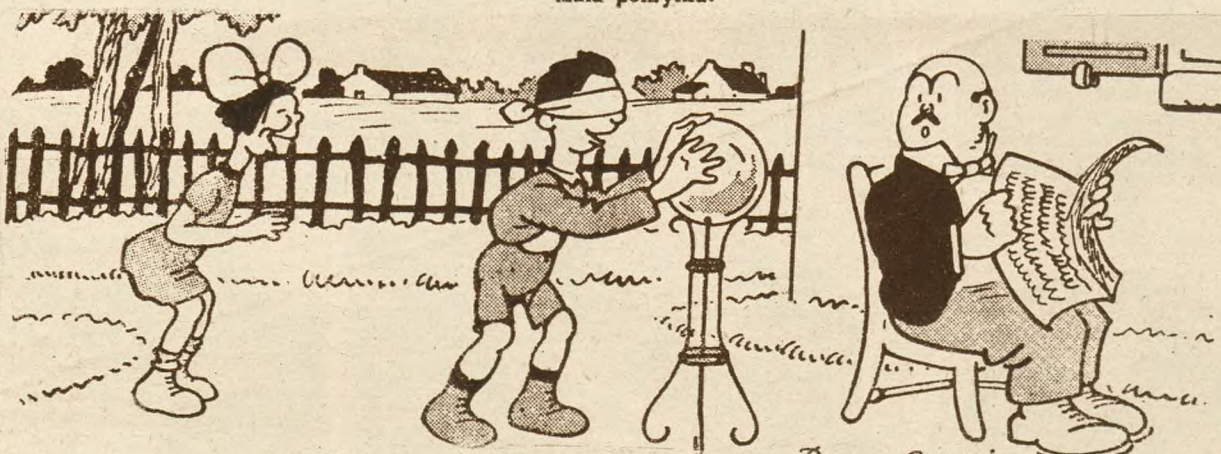
## H U M O R.

Bezrobotny.



— Ano niema nijakiej roboty, pasażery nie chcą dawać do odnoszenia małych kuferków, a wielkich to mnie się znowu dźwigać nie chce.

Mała pomyłka.



— Aha, mam!... Złapałem, to wujcio Kazio...

Praktyczny wynalazek.



— A to znowu co za nowy sposób podawania zupy?!...  
— Ano, to względem tego, żeby dobrodziej nie narzekał, że maczam wielki palec w zupie...

Roztropny Onufry.



— Czem to Onufry podpala w piecu?  
— Niech wielmożny pan się nie boi, nie ruszę nigdy czystego papieru, biorę zawsze na podpałkę tylko zapisany papier z biurka...

Niebezpieczny instrument.



— Daj pokój, Maniu! Nie ruszaj tego, bo mamusia mówiła, że to strasznie niebezpieczny dla dzieci przyrząd...

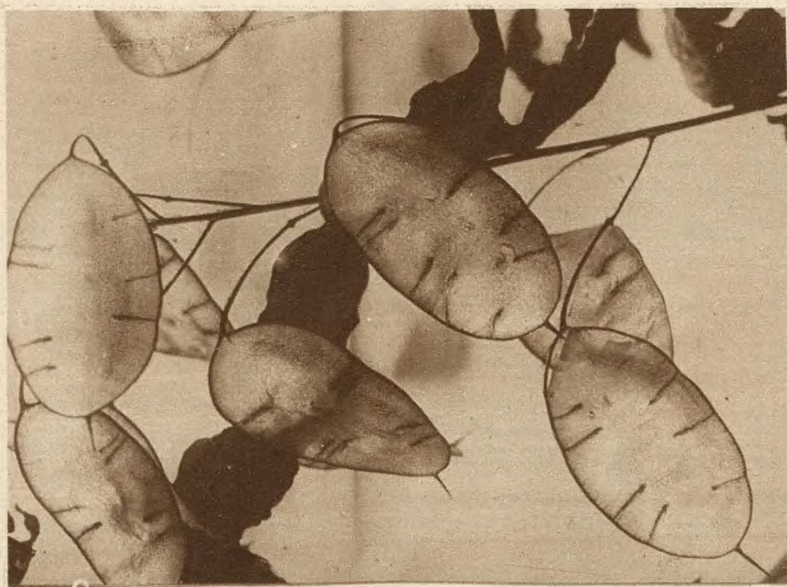
Złośliwość mimowolna.



— Jakto? praktykuje pan jako lekarz od lat dwudziestu i nie posiada pan żadnego odznaczenia?  
— Niestety, łaskawa pani, mam tylu nieprzyjaciół na tym świecie.  
— A pewnie znacznie jeszcze więcej i na tamym... Nieprawdaż?



Poradnik dla amatorów fotografów.



Ornament z suchych liści. Płyta „Alfa“ (Bydgoszcz) F. 36, 4 min. w oknie wieczorem.



Chryzantemy F:23, 1 1/2 min. w głębi pokoju. Płyta Agfa Chromo-solar.

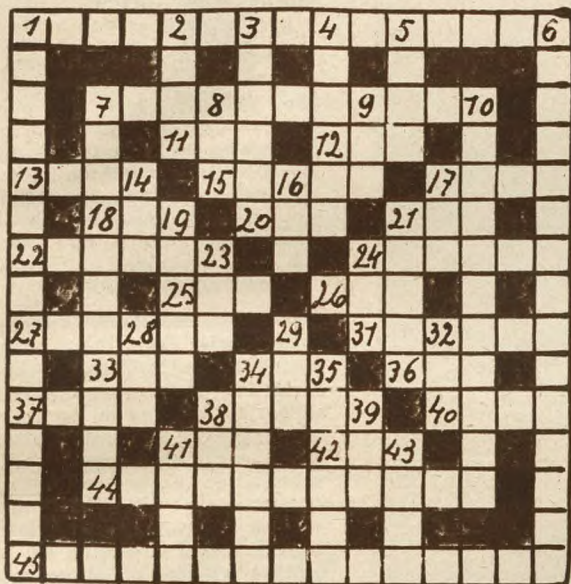
Zdjęcia kwiatów. Wprawdzie fotografia „czarno-biała“ nie może oddać naturalnych barw kwiatów, bez czego kwiat traci połowę swego uroku, to jednak dobrze

mu obrazowi. Należy unikać długich naświetleń, bo kwiaty wskutek wędnięcia (zwłaszcza świeżo po ścięciu) poruszają się z wolna, lecz stale. Płyty ortochromatyczne, żółty

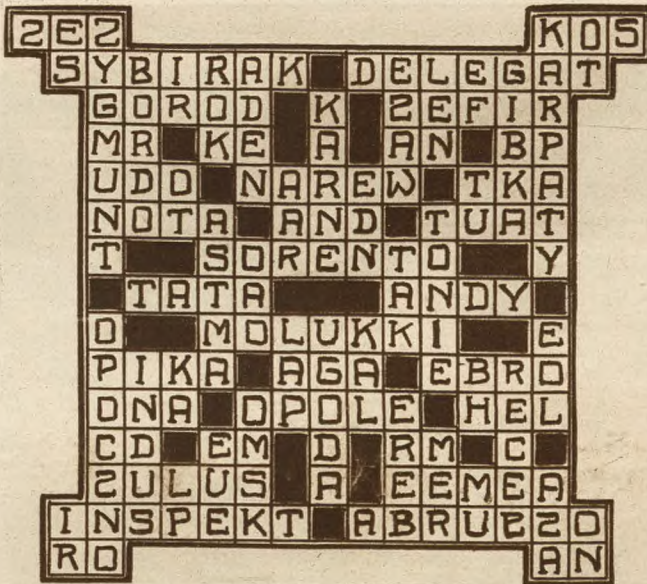
filter i długie naświetlanie są bardzo wskazane; kto umie dobrze kombinować efekty świetlne, może kwiaty skropić wodą dla uwidocznienia rosy. Dr. T. Cyprian.

Zagadka krzyżkowa.

Ul. St. Nowak, Poznań.



Rozwiązanie zagadki krzyżkowej z nr. 14.



W każdy kwadrat tej figury należy wpisać jedną literę tak, aby powstało 45 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania niżej podajemy. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole, albo liczbę porządkową słowa idącego w tym samym kierunku.  
Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki redakcja „Światowida“ przeznacza w drodze losowania

jedwabną parasolkę lub elegancką laskę, zależnie od tego, czy los padnie na panią czy na pana.  
Rozwiązanie zagadki nadsyłać należy do dnia 24. kwietnia b. r., wraz z załączonym kuponem.

Znaczenie wyrazów:

Wyrazy poziome:

1. Dramat Juliusza Słowackiego. 7. Obojętny na sprawy narodowe. 11. Inaczej „bij“.
12. Nazwa dawana władcy algierskiemu. 13. Tytuł poematu J. Słowackiego. 15. Gatunek wina. 17. Dawna nazwa rzeki Saône. 18. Rzeka, po hiszpańsku. 20. Ptak. 21. Stan odpoczynku w licz. mn. (u człowieka).
22. Święty kamień mahometański. 24. Teatr jasełkowy. 25. Zamek wskazujący. 26. Bóstwo chaldejskie. 27. litera, fonet. 28. Okres czasu. 31. Przewisko na ciągle płaczącego. 33. Zdobnie imię żeńskie. 34. mię męskie ze Starego Testamentu na wspak. 36. Spowinowacony u ludu wiejsk. 37. Rzeka w Syberji. 38. Jest w więzieniach. 40. Imię męskie. 41. Papuga. 42. Miarą powierzchni, wspak. 44. Sklep ze starożytnościami. 45. Chrystus trzy dni po Ukrzyżowaniu.

Wyrazy pionowe:

1. Nazwisko i imię poety polskiego. 2. Inaczej „wszystkie“ wspak. 3. Badacz fauny. 4. „Niedaleko“ inaczej. 5. „Sprawianie“ inaczej. 6. Inaczej „międzynarodowy“. 7. Przytrzymywanie podejrzanych o chorobę. 8. Wyraz używany przy grze w szachy. 9. Do wlewania z mniejszego do większego naczynia. 10. Minerat. 14. „Moc“ po grecku. 16. Instrument chiński, rodzaj cytry. 17. Wykryznik. 19. Stajnia dla bydła. 21. Droga. 23. Dawne miasto w Indjach. 24. Imię biblijne. 28. Imię żeńskie zdrobniałe. 29. Pierwsza część imienia matki Romulusa i Remusa. 32. Mieszkaniec Afryki w skrócie. 34. „Drogi“ (gościńce). 35. Inaczej „jęk“. 38. Odrznięty ludu na rzec. 39. Miarą powierzchni. 41. Wyrażenie w grze karty. 43. Imię przyjaciela Achillesa.

Trafne rozw. zagadki z nr. 14. nadesłali:

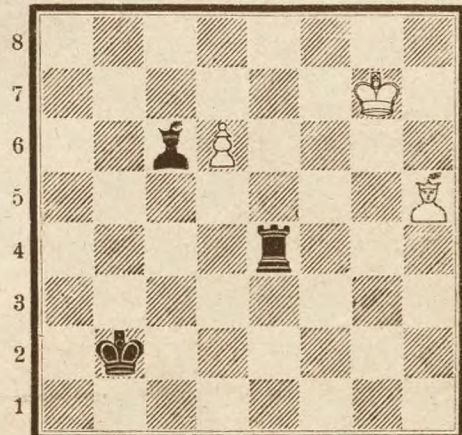
R. Dembiński, Kraków. J. Hermanowicz, Wilno. J. Nitówna, K. Zwolińska, Kraków. H. Andrzejewicz, Warszawa. K. Kramarzówna, Kraków. E. Nowakówna, Sanok. St. Serkowski, Olkusz. J. Janikowski, Kraków. R. Polakówna, Łódź. J. Rotter, Olkusz. Z. Starzyńska, Łódź. R. Maszkowski, Lwów. W. Guteterowa, Lwów. K. Frantowa, Kraków. T. Doening, Kraków. St. Hoffmanowa, Toruń. Czeczółka, Zawadzka. M. Czeczółka, Limanowa. I. Szczerbińska, Radom. A. Grodzicki, Król. Huta. H. Wałkowska, Poznań. R. Kałużniacki, Kopenhaga. P. Jewłowski, Łódź. N. Szymankówna, N. Sącz. J. Góralczyk, Zduńska Wola. B. Fournier, Sanok. St. Małachowska, Drohobycz. H. Judziński, Kisiel. J. Wojtyła, Nowy Sącz. Ks. A. Młyniec, Bolesław. J. Bentke, Żywiec. M. Bielicka, Warszawa. B. Michalik, Worochta. M. Styśówna, Jasło. M. Weberowa, Stanisławów. A. Leśniowska, Brodła. N. Madłówna, Łęczycza. A. Dygnas, Żyrardów. W. Święcka, Kielce. F. Rzepecki, Poznań. M. Malicki, Kołomyja. J. Bończa, Roczno. Z. Czarkowski, Warszawa. M. Piotrowski, Lechlin. W. Rakowski, Poznań. R. Domańska, Lublin. M. Kozłowski, Kolo. W. Skrobalska, Oborniki. M. Sławnicki, Sianki. Wł. Cieślakówna, Kraków. A. Czekaj, Ostrowiec. Inż. St. Mostowski, Lublin. G. Odańska, Lublin. J. Mielcarek, Ostrowiec. M. Podlaszewska, Zduny. Beer, Wolsztyn. R. Grabowski, Poznań. C. Czylińska,

Kielce. Z. Weychastówna, Hrubieszów. A. Moszczeńska, Warszawa. Immerglück, Kraków. E. Ludwikówna, Zawiercie. W. Stramer, Tarnów. K. Kieniczenko, Brześć. W. Klajnerman, Kolo. H. Weingarten, Lwów. W. Michalska, Kraków. T. Osieński, Warszawa. K. Cymermanowa, Kraków. St. Łapiński, Warszawa. T. Czeppe, Wadowice. D. i W. Kowalczyk, Wadowice. Z. Sitko, Trzebinia. H. Blonder, Chrzanów. H. Kaczmarek, Gostynin. Z. Lipińska, Bielsko. M. Seifertów, a. Kalwarja. H. Kopaczowa, Lwów. L. Sobol, Biata. L. Duleba, Koluszki. St. Wędrychowicz, Katowice. St. Morkowska, Królewska Huta. H. Stelculowa, Kalisz. K. Olpiński, Warszawa. J. Landau, Warszawa. K. Moszkowski, Warszawa. M. Buttner, Siersza Wodna. J. Pruszczyk, Warszawa. J. Borucka, Gródek. Bekielewski, Suwałki. St. Lenik, Krosno. Wł. Futymowa, Strzyżowa. W. Szafkowski, Wilno. St. Krzywiut, Dzieńdzice. B. Dmitruk, Lwów. Z. Pawliszyna, Tyśmienica. B. Morgenbesser, Łaszniów. L. Ukielewska, Kruszwica. T. Dużyk, Kraków. A. Piątek, Lwów. Markiewicz, Zduńska Wola. Wł. Dobija, Warszawa. M. Bogusławska, Warszawa. Z. Selinger, Kraków. J. Zychoniowa, Kraków. St. Kędzierska, Kraków. A. Wassallona, Trzebinia. E. Orłowska, Lublin. M. Ka Hulley-bey, Chelmo. M. Skrzywankówna, Bydgoszcz. E. Sozański, Lublin. J. Orłowska, Lublin. St. Krzesłowska, Sokółka. J. Straziłato, Sosnowiec. J. Garbuszyńska, Białystok. I. Orkiszówna, Lwów. A. Ruszko, Stanisławów. J. Seckowa, Tarnobrzeg. Wł. Paulo, Przeworsk. Z. Bukowska, Przewłoka. K. Gogółkiewicz, Poznań. K. Macowa, Morawska Ostrawa. E. Zbięwska, Kraków. J. Kosela, Rokitek. J. Dzierżyński, Warszawa. „Peel“, Rembertów. A. Kuziówna, Wadowice. St. Szufel, Przemyśl. I. Neżanka, Pabjanice. M. Jakubowska, Tarnów. K. Jetschin, Tarnopol. St. Biskupski, Włocławek. E. Laszczykówna, Kielce. M. Karsch, Kielce. Z. Przybyłowski, Tarnów. K. Sliwa, Nowy Sącz. J. Kwiekowa, Dobrzelin. A. Słabczyński, Lwów. W. i W. Mrowiński, Lichawa. Wł. Cudak, Stółpe. L. Posławianka, Sanok. Nowak, Sanok. Z. Borisowska, Dębina. A. Butkiewicz, Jablonka. Wł. Jagosz, Wadowice. W. Sapińska, Wadowice. E. Szydłowski, Lwów. Kopyziński, ks. Tomaszewski, Rdułów. Z. Markowska, Toruń. M. Ciechanowska, N. Miasto. F. Wiśniowski, Kraków. St. Kopyziński, N. Sącz. H. Rybkówna, Lwów. Dr. R. Gartner, Bydgoszcz. J. Wojciechowski, Ostrow. K. Pietsch, Kraków. St. Mirowski, Kraków. W. Jaworowska, Żyrardów. L. Pudelewicz, Rabin. M. Listowska, Lwów. I. Zittkowska, Warszawa. M. Sikirski, Łódź. J. Senior, Częstochowa. M. Gajczyńska, Katowice. J. Dyduzińska, Sambor. H. Gintrowski, Kraków. J. Sobmann, Żywiec. M. Mostowska, Sambor. M. Gula Rud, Katowice. L. Policha, Lublin. K. Guzik, Tomaszów. J. Kasztelowiec, Toruń. Kmański, Sokółka. W. Jaworski, Stółpe. W. Orłowa, Równa. K. Karpowicz, Kawel. L. i Z. Hernichówna, Wadowice. J. Słęczkowski, Łódź. J. Krauzówna, Żyrardów. J. Hertz, Warszawa. Wiątkowski, Przemyśl. K. Wipszycki, Siedlce. Z. Korytkówna, Lwów. Kościółka, Cieszyń. Wł. Boner, Lwów. H. Imrychowska, Lwów. R. Kosela, Sandomierz. K. Łabużek, Kraków. R. Sikora, Porąbka. H. Kaczanowska, Warszawa. J. Obutowski, Węgierska Górka. S. Feith, Lwów. A. Szwele, Warszawa. Wł. Jaskólska, Warszawa. Dr. Herzhaft, Rzeszów. R. Sędzimir, Żyrardów. M. i Z. Kaysiewicz, Mielec. Balabanowa, Warszawa. A. Micherdziński, Bielsko-C. H. Matejko, Lwów. H. Potocka, Buczac. J. Wernik, Kielce. St. Szeferowa, Zakopane. Z. Koszewska, Ruszkowice. M. Rydel, Łódź. Pączka, Krosno. „Sfinka“, Łódź. B. Zbelicki, Bydgoszcz. St. Wojtaszek, Kraków. F. Włodek, Dzieńdzice. J. Wilczek, Krzyśtoforzyce. K. Firla, Kraków. A. Kicia, Sokółka. Mikulski, Częstochowa. St. Koczura, Tczew. M. Dutkiewicz, Jasło. Leser, Kraków. Troniewska, Równa. J. Sławińska, Poznań. W. Sidorowiczówna, Łuck. H. Tarnopol. H. Sawicka. O. Hryszczyn, Dolina. E. Norbecki, Gniezno. I. Mończuńska, Starachowice. T. Chodorowiczowa, Warszawa. L. Grünspar, Żywiec. A. Głowacka, Żakowice. A. Tański, Sosonowice. Dr. Grajower, Rzeszów. K. Michałczyk, Kraków. J. Cetnarski, Łańcut. Z. Prałkiewicz, Mazurkiewicz, St. Zając, Pralkowice. K. Kopietz, Lwów. Nita, Biata. M. Paczosa, Krosno. D. Herbstmanówna, Warszawa. Merunowicz, Kraków. S. Ganszerowa, Biata. K. Lewicka, Warszawa. T. Markowski, Biata. Stiępek, Strzyżów. N. Olekowska, Nowy Sącz. A. Rotter, Kraków. G. Żwirski, Kraków. K. Firchner, Lwów. J. Lisicka, Sosnowiec. R. Rodzyński, Lwów. M. Janiszowska, Katowice. J. Henneberg, Zakopane.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki z nr. 14, los padł na p. Z. Markowską, Toruń, Redakcja „Światowida“ przesyła nagrodę w postaci eleganckiej torby skórzanej na akta w najbliższych dniach pocztą.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.  
W. i M. Platów (Bohemia 1908) poświęcone uczestnikom międzynarod. Kongresu w Pradze w r. 1908.  
Czarne: Kb 2, We 4, Ge 6 (3).



Białe: Kg7, Gh5, pion: d6. (3).  
Końcówka 3+3=6.  
Białe zaczynają i remisują.

Nowości filatelistyczne.



Ks. Monaco wydało w dalszym ciągu kilka znaczków uzupełniających. Z rysunkiem herbu ukazał się znaczek 5 cent. pomarańczowy, z portretem ks. Ludwika — 80 cent. pomarańczowy na papierze żółtym, pozatem znaczki dopłaty 20 cent. brunatny i 40 cent. jasno-fioletowy. Wszystkie powyższe znaczki drukowane są w Paryżu i posiadają szare gumowanie, tak charakterystyczne dla znaczków Francji i kolonii z lat ostatnich. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4).

Znaczki pocztowe

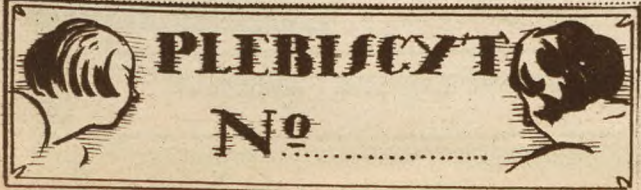
|       | Najtańsze źródło uzupełnienia zbiorów.          | Zł.  |
|-------|-------------------------------------------------|------|
| 2005. | Belgia 100 znaczków każdy inny                  | 4.50 |
| 2016. | Gdańsk 100 znaczków każdy inny                  | 8.—  |
| 2023. | Lichtensztejn 20 znaczków każdy inny            | 0.75 |
| 2065. | Łotwa 15 znaczków każdy inny w tem czerw. krzyż | 2.25 |
| 2048. | Niemcy 150 znaczków każdy inny                  | 1.50 |
| 2021. | Polska 150 znaczków każdy inny                  | 4.50 |
| 2024. | Rosja 50 znaczków każdy inny                    | 3.—  |
| 2025. | Rumunia 50 znaczków każdy inny                  | 1.80 |
| 2030. | Turecja 50 znaczków każdy inny                  | 3.50 |
| 2032. | Ukraina 25 znaczków każdy inny                  | 1.—  |
| 2067. | Hiszpania 45 znaczków każdy inny                | 3.—  |
| 2037. | Europa 200 znaczków tylko europejskich          | 3.—  |
| 2039. | Europa i zamorskie 500 znaczków każdy inny      | 7.—  |
| 2040. | Europa, zamorskie i kolonie 2000 znaczków       | 40.— |
| 2043. | Zamorskie 50 znaczków każdy inny, lepsze        | 2.—  |
| 2042. | Kolonje angielskie 50 znaczków tylko lepszych   | 5.—  |
| 2045. | Kolonje francuskie 50 znaczków każdy inny       | 1.50 |
| 2063. | Kolonje francuskie 300 znaczków lepszych        | 45.— |
| 2050. | Kolonje portugalskie 20 znaczków każdy inny     | 0.90 |
| 4002. | Australja 10 znaczków każdy inny                | 0.75 |
| 4028. | Indje holenderskie 20 znaczków każdy inny       | 2.—  |
| 4036. | Liberja 1920 r. 5 znaczków każdy inny           | 2.—  |
| 4029. | Persja 1922 r. „Controle“ 9 znaczków serja      | 3.—  |
| 4017. | Venezuela 1896 r. serja z 5 sztuk               | 0.60 |
| 753.  | Węgry 1923/24 typ żenicy komplet 36 sztuk       | 1.50 |

Na porto załączyć nie mniej 60 groszy.

Cennik znaczków w cenie 1.50 zł.

Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo“  
Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

KUPON do losowania nagrody  
za rozwiązanie zagadek  
w nr. 16. z dn. 17 kwietnia 1926 r.





## W I O S N A, W I O S N A...



U góry na lewo: **Kasyno gry na Saskiej Kępie.** O wyjeździe do Monte-Carlo ci młodzi pynowie nawet nie myślą. Bo i poco jeździliby do dalekich krajów, kiedy na swojej Saskiej Kępie pod Warszawą można sobie urządzić czasem grę, równie emocjonującą.

U góry na prawo: **Przyjemniej niż w dusznej sali szkolnej.** Nie pytajmy tych chłopców, baraszkujących nad Wisłą pod Warszawą na „wagarach“, czy ten dzień jest urzędowo wolnym od nauki szkolnej, czy też oni sami ponad głowę p. ministra oświecenia publicznego udzielili sobie wakacji i... pozwolenia palenia papierosów.

Na lewo: **Wiosenne wywczasy w Krakowie.** Jak tylko wiosenne niebo i słońce zaczyna się uśmiechać, brzegi uregulowanej Rudawy pod Krakowem zaludniają się zwłaszcza w niedziele i święta, rzeszą biedaków, którzy, mieszkając przez cały tydzień w dusznych i wilgotnych sutenach, rozkoszują się świeżym powietrzem i nawet na tej wąziutkiej rzeczce z pełnym zadowoleniem płyną na małych łódkach. Ag. fot. „Światowida“.



## Jedna Łyżka Stołowa do Jednej Bluzki

Jedna łyżka stołowa Lux'u, rozpuszczona w gorącej wodzie, daje obfite i miękkie mydliny. Lux jest tak oszczędny w użyciu, gdyż jego cienkie przezroczyste płatki rozpuszczają się całkowicie. W mydlinach Lux'u nie ma ani jednej nierozpuszczonej cząsteczki. W Luxie można prać bez obawy wszystkie delikatne tkaniny. Lux nie skurczy materiałów wełnianych lub flaneli. Lux nie zażółci jedwabi.

# LUX

87

### KUPON

do p. Reida, Skrzynka pocztowa 479. Poczta Główna Warszawa  
Proszę mi przysłać próbkę mydła LUX.

Nazwisko i adres .....

Mydlarnia, w której zwykle czynię zakupy .....

Kupon ważny aż do odwołania.  
Każda osoba może otrzymać próbkę.

„Światowid“.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

\*Przedstawiciel na Polskę fabryk firmy LEVER BROTHERS LIMITED  
(Anglja) L. Reid, Warszawa, ul. Moniuszki 11. Tel. 204-87 i 186-00.



## ZE ZMARSZCZKAMI,

piegami, podbródkami i złą cerą pań nie będzie. Panie, chcące pozbyć się zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5; pracujące panie w niedzielę od 2 do 7-ej.

Warszawa, Hoża 41, m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

Używajcie tylko

## ANGELUS PASTY DO ZĘBÓW

Wszędzie do nabycia.

48

## DLA MIŁOŚNIKÓW PIĘKNA!

Album paryskie po 80 foto-aktów „Piękność Ciała Kobiecego“ cena zł. 5.60 z przesyłką za pobraniem poczt. Albumy kabaretów paryskich, Moulin Rouge, Folies-Bergere i t. p. piękność kobieca u różnych ras i narodowości, wydawnictwa kart poczt. paryskich, nowości. Katal. ilustr. foto-aktów (300 reprodukcji) cena zł. 5.—. Poleca „Sztuka Paryska“, Zakopane ul. Krupówki.

Konto czekowe P. K. O. 149.745.

**Malicka** czaruje

**Zelwerowicz** śmieszy

**Rentgen** bawi przy gitarze

**Zboińska** zachwyci słowiczym głosem

**Mossakowski** zachwyci potęgą swego barytonu tych, którzy nabędą bestubowy aparat i płyty w firmie

**B. RUDZKI**

Warszawa, Marszałkowska 87 i 146.

## PRZEZNACZENIE!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

357 Psychografolog  
**SZYLLER-SZKOLNIK**  
Warszawa, Piękna 25.

## Panowie!

Najpewniejsze i najlepsze prezerwatywy jakości przedwojennej, z gwarancją za każdą sztukę, tuzin zł. 4.—. Wysyłka pocztowa odwrotnie zupełnie dyskretnie za zaliczką

fa. **S. FEDERA**  
L W Ó W, SYKSTUSKA L. 7  
(dom własny) 64



80



## PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY,

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, klucze, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpienia gośćcowych i dnawych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



**PROPONUJE** uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości



Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urzędzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

August Märzke, Berlin, Welmersdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 4/07.



## Wielkiego dobrodziejstwa

doznają Twoje oczy, jeśli nabędziesz dobrze dobrane binokle lub okulary z ZEISSA szkłami „Punktal“. Dzięki ich specjalnemu, naukowo wyliczonemu kształtowi i ściśle dokładnemu wykonaniu dają ZEISSA szkła „Punktal“ przyjemny i duży widnokrąg z równomiernie ostrym obrazem na siatkówce w każdym kierunku patrzenia od środka aż do brzegów szkła.

# ZEISS

Szklą „PUNKTAL“ Zeissa do okularów i binokli.

Każde szkło zaopatrzone jest w znak ochronny. Każde go sobie na szklach pokazać. Do nabycia u wszystkich optyków, którzy posiadają ów znak uwidoczniony. Broszury „Punktal 261“ wysyła i wszelkich wskazówek udziela bezpłatnie



89



## SOLVEX

do Elektro-Terapii Światłowej promieniami fioletowymi — czerwonymi — żółtymi dla użytku domowego leczy: reumatyzm, nerwowość, ischias, choroby skórne, zeształte rany, influencję, chorobę angielską, zwapnienie arterji i t. d. Broszura z pouczeniem 0-50. Cena zł. 45.—.

Zastępcy poszukiwani.

„TECHNOLIS“, KRAKÓW, ULICA DŁUGA 1.

Fabryczny zakład aparatów rentgenowskich i medycznych.

69

## BLOKI KASOWE

małe i duże

## PARAGONY

Wykonuje najtaniej

Wł. Kulerski, Grudziądz.

Proszę zażądać oferty. 84

## WIEDZA TAJEMNA!

Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!“ „Siła nasza wewnątrz nas.“ Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzysta. Jakim winno być medium. Magne-tyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Do tego cenna premja darmo. Doktor Starke, „Spirytyzm“. Treść: Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materializacja. Wszystko razem wysyłamy po otrzymaniu 7 złotych, za zaliczeniem 8 złotych.

Warszawa, Redakcja „ŚWIT“

(Wiedza Tajemna), Piękna 25.

45

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ZAPAC WSZĘDZIE

Czytelników i przyjaciół

„Światowida“

upraszamy o powoływanie

się przy zakupach na

ogłoszenia

„Światowida“.

46

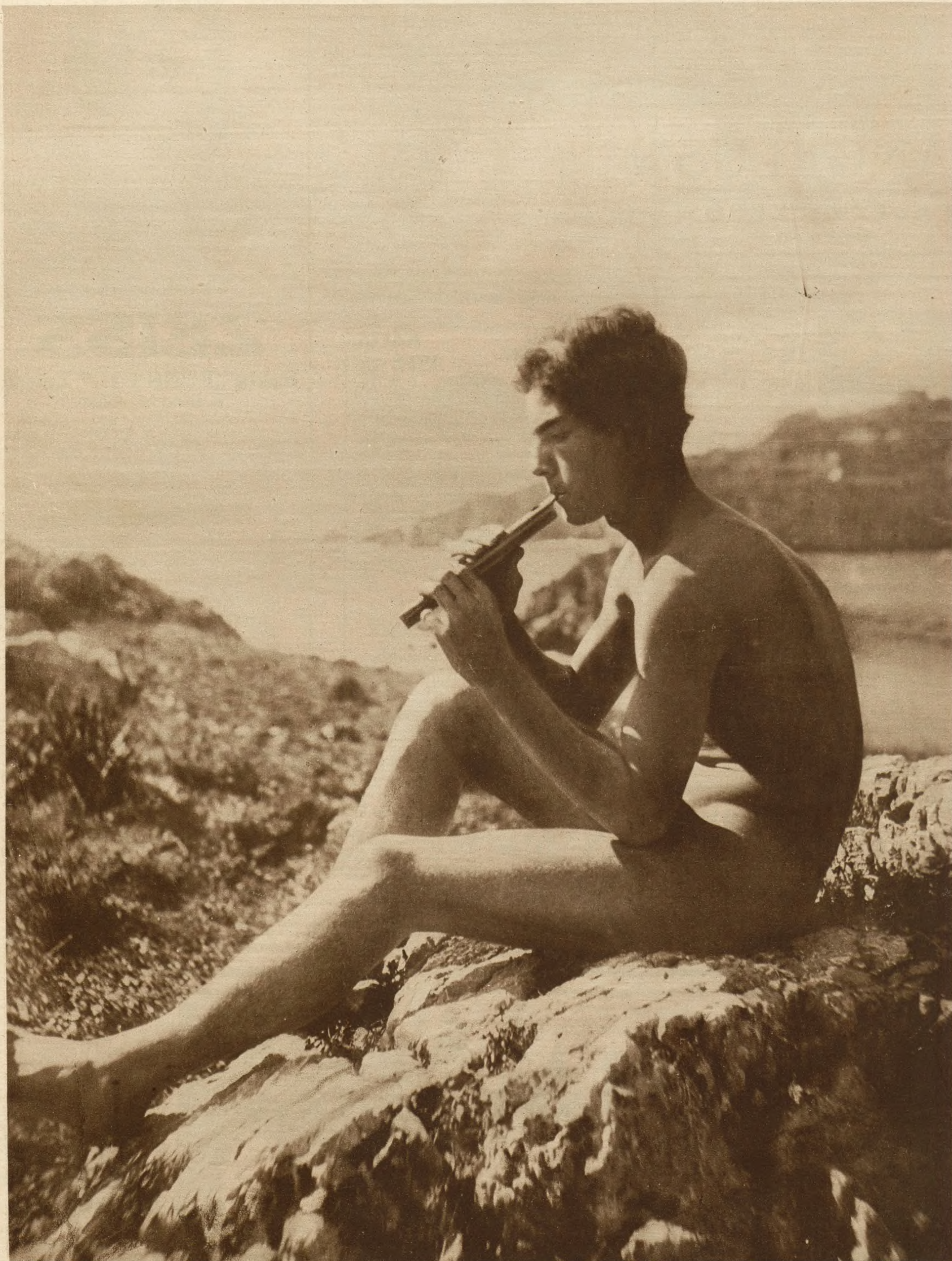
## Silv-Ozon-Motor

Idealna kąpiel balsamiczna.





## H Y M N D O W I O S N Y.



Mitologia starożytna, ożywiająca cały świat mnóstwem bogów i bogiń, stworzyła również staro-italskiego Fauna — podobnego do greckiego Pana — który na fujarce lub syryndze wygrywa pieśń na cześć Wiosny. Na powitanie tej najpiękniejszej pory roku, podajemy tutaj takiego nowożytnego Fauna-Pana, na słonecznym wybrzeżu Sycylii wygrywającego w samotnej ciszy pieśń ku czci Wiosny i Młodości.

Fot. Fürst, Wiedeń.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12:50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Özudag“ — Kraków, Basztowa 18.